

Jak pies z kotem czyli zgodne rodzeństwo

Jak to jest, że niektóre rodzeństwa zgodnie współżyją w rodzinie, a wręcz są jak papużki nierozłączki, dzielą wszystkie swoje tajemnice, wspólnie zdobywają szczyty jakiegokolwiek by one nie były. Inne zaś toczą nieustanne spory, każdy pretekst do kłótni jest dobry, każda różnica w rodzicielskim traktowaniu godna wypomnienia.

A miało być tak pięknie...

Rodzeństwo to przecież dla malucha skarbnica doświadczeń. Któż lepiej niż siostra czy brat nauczy nas dzielenia się, współpracy, troski o słabszych? Dlaczego więc w wielu rodzinach na porządku dziennym są wyzwiska, rękoczyn, rywalizacja o względy rodziców? Przyczyn można pewnie znaleźć wiele takich jak różnice charakterów, wiek dzieci, wiek w którym pojawia się rodzeństwo, itd. Znajomość przyczyn pewnie pomogłaby w zrozumieniu problemu jednak taka jednomyślność i zgoda wcale nie jest najlepsza dla rodzeństwa. Natomiast to, co może być w życiu przydatne z faktu posiadania rodzeństwa, to umiejętność współpracy, porozumienia i docenianie piękna różnorodności. Drodzy rodzice to nie robi się samo! Dopóki nie pokażemy naszym dzieciom jak współpracować i różnić się z rodzeństwem będą robić to tak jak umieją... czyli tak jak dotąd. Dlatego chciałabym zaproponować konkretne narzędzia, które w końcu zaprowadzą „spokój” w domach.

Pragnę tu nadmienić, że ogromną pomocą w tym temacie dla mnie stała się książka Adele Faber i Elenie Mazlish „Rodzeństwo bez rywalizacji”, do zgłębienia której zachęcam każdego kogo zainteresuje temat. Tutaj spróbuję przedstawić jedynie kilka pomocnych technik. Jeśli temat okaże się interesujący rozwinę je o kolejne w przyszłym miesiącu.

Po pierwsze, przestań lekceważyć „negatywne” uczucia jakie dziecko żywi do rodzeństwa. Dzieci jak każdy z nas odczuwają złość, gniew, frustrację, czy zazdrość. Jeśli sięgniecie Państwo pamięcią do swojego dzieciństwa z pewnością odnajdziecie wspomnienia, o tym jak zazdrościliście siostrze/ bratu nowej zabawki, albo zezłościł się na nią/ niego, bo nie chciał podzielić się czymś z wami. Każdy, kto ma rodzeństwo doświadczył podobnej sytuacji. Tym łatwiej będzie się Państwu wczuć w przedstawione poniżej sytuacje, w których rodzic reaguje w sposób dewaluujący uczucia dziecka (czcionka pochyła). Być może rozpoznać w niektórych z tych sytuacji zdarzenia, które mają lub miały miejsce w Państwa domach. Czytając je zastanówcie się Państwo jakie możliwe uczucia rodzą się w dzieciach w reakcji na odpowiedzi rodziców. Następnie prześledźcie dialogi wygubione i także obserwujcie zmieniające się uczucia dziecka. W końcu, zachęcam Państwa, aby kreatywnie stosować przedstawione tu propozycje w codziennym życiu bacznie obserwując ewentualne zmiany.

- Dziecko: „Ciągłe zajmujesz się tylko nią.”

Rodzic: „Nieprawda, przed chwilą rysowaliśmy razem. Już zapomniałeś?”

- Dziecko: „On powiedział, że jestem głupi!”

Rodzic: „Nie przejmuj się, na pewno tak nie myśli”

Co zrobić zamiast?

Powiedz co dziecko może odczuwać

- **Dziecko: „Ciągłe zajmujesz się tylko nią.” Rodzic: Nie podoba Ci się, że spędzam z nią tyle czasu.”**
- **Dziecko: „On powiedział, że jestem głupi!” Rodzic: Oj, to przykre usłyszeć o sobie takie słowa”**

- Dziecko: „Mamo, on się ze mnie wyśmiewa ze swoimi kolegami”

Rodzic: „Przestań skarżyć. Chłopcy już tacy są.”

- Dziecko: „Ona zawsze wchodzi do mojego pokoju i kradnie mi moje rzeczy”

Rodzic: „Przecież to twoja siostra możesz chyba jej pożyczyć swoje ubrania”

ALBO.... Pozwól, aby dziecko pomarzyło o czymś, co nie może zdarzyć się w rzeczywistości.

- **Dziecko: „Mamo, on się ze mnie wyśmiewa ze swoimi kolegami.”**

Rodzic: „To rani Twoje uczucia. Chciałabyś, żeby był bardziej lojalny wobec Ciebie.”

- **Dziecko: „Ona zawsze wchodzi do mojego pokoju i kradnie mi moje rzeczy.”**

Rodzic: To Cię denerwuje. Chciałabyś, żeby zapytała zanim weźmie Twoje ubrania.”

- Rodzic w reakcji na wyrywanie młodszemu dziecku zabawki: „Przestań! Zrobisz jej krzywdę! Jesteś naprawdę niegrzeczny!”

ZAMIAST TEGO... Pomóż wyładować wrogie uczucia twórczo lub symbolicznie (w rysunku, liście, na lalce)

- **Rodzic w reakcji na tą samą sytuację: „Nie wolno bić siostry! Możesz pokazać na tej lalce co czujesz. „**

- Dziecko: „Ten żarłok zajął moją czekoladę!”

Rodzic: „ Jak możesz go tak okropnie przezywać! W zeszłym tygodniu nie byłaś lepsza.”

A MOŻE LEPIEJ.... Powstrzymaj niebezpieczne zachowania. Pokaż jak można bezpiecznie wyładować gniew. Nie napadaj na dziecko.

- **Rodzic: „Jesteś strasznie wściekła! Oczekuję, że powiesz to bratu bez przezywania.”**
Dziecko: „Jestem zła, że zjadłeś moją czekoladę. To była moja ulubiona i dobrze o tym

wiedziałeś.”

Zaproponowałam Państwu kilka sposobów radzenia sobie z uczuciami pojawiającymi się pomiędzy rodzeństwem, sposobów na „spokój w domu”. Zapewne zauważyli Państwo, że dozwolone jest odczuwanie nieprzyjemnych uczuć wobec rodzeństwa. W końcu nawet małżonek, czy najlepszy przyjaciel czasem zrobi coś takiego co wywoła gniew jednak chowanie urazy wcale nie leczy rany. Jeśli podejmiecie Państwo trud zmiany przede wszystkim skorzystają Państwa dzieci i ich relacje. Chciałabym zakończyć stwierdzeniem, które znalazłam w wyżej wspomnianej książce: „Zmuszanie dzieci do dobrych uczuć rozbudza złe uczucia. Pozwalanie dzieciom na ujawnianie złych uczuć prowadzi do rozbudzenia dobrych.”

Trudno jest jednak wyczerpać tak złożony temat jak relacje między rodzeństwem w jednym artykule. Zachęcam więc Państwa do sięgnięcia po lekturę A. Faber i E. Mazlish „Rodzeństwo bez rywalizacji” oraz do kontaktu ze mną. (zarówno osobistego w przedszkolu w poniedziałki 8:00-11:00 i w czwartki 14:00-16:00 jak i mailowego: kamila.kasprzak1@wp.pl) Chętnie usłyszę/przeczytam o Państwa sukcesach i wątpliwościach na drodze do „spokoju w domu” jak i o interesujących Państwa tematach. :)